

# Inspirowane przestrzenia

Na stronie internetowej piszą o sobie: „Grupę LineAct tworzą artyści wielu dziedzin sztuki. Nasza misja opiera się na poszukiwaniu nowatorskich i oryginalnych rozwiązań w tworzeniu widowiska teatralnego w przestrzeni miejskiej”.

Początkowo działali na Śląsku, ale od kilku lat swoje widowiska tworzą w Łodzi, a konkretnie na terenie Zakładów Przemysłów Twórczych Wi-Ma przy ul. Piłsudskiego 135. W rozmowie ze mną z wdzięcznością wspominają wiceprezesa Wi-My Stanisława Zarębę, który im tę przestrzeń udostępnił. Odpowiednie środowisko do pracy twórczej jest dla nich bardzo ważne, ponieważ inspiracją dla tego, co pokazują publiczności, jest właśnie miejsce, architektura. Nie dopasowują przestrzeni do potrzeb spektaklu, lecz budują spektakl na podstawie tego, co im podpowiada przestrzeń.

Po obejrzeniu spektaklu pt. „Szczególnie ciekawe przypadki” dochodzę do wniosku, że dawne zakłady bawełniane okazały się dla artystów z LineAct szczęśliwym wyborem – inspirują ich i motywują. „Szczególnie ciekawe przypadki” to drugi spektakl grupy LineAct, który powstał w Łodzi. Pierwszym były „Oplątane”, rzecz o łódzkich prządkach, pracownikach fabryki, w której murach znajduje się dziś Wi-Ma. Trudno o bardziej klarowny przykład tego, jak miejsce oddziałuje na to, co tworzy grupa. W tym spektaklu artyści z LineAct nawiązali do takich wizji fabryki, jakie poznaliśmy choćby za sprawą filmu Larsa von Triera „Tańcząc w ciemnościach” i jego bohaterki Selmy granej przez Björk. Jednak oprócz tych wizji spektakl ukazywał „obrazy niestrudzonej pracy w nieznośnych warunkach” – jak piszą członkowie LineActu.

Wcześniej na Śląsku grupa LineAct zrealizowała spektakle: „Zakorzenieni” i „27 krótkich spojrzeń”. Pierwsze to widowisko zbudowane na bazie śląskich legend. Niebagatelną rolę miał tu do odegrania mural stworzony przez współpracującego z grupą Raszajana. Malowidło przedstawia drzewo, którego korona składa się z sugestywnie oświetlanych w toku widowiska twarzy ze wspomnianych legend. „27 krótkich spojrzeń” to oddana za pośrednictwem tańca i ruchu – jak w każdym spektaklu grupy – wariacja na temat poszukiwania miłości. Warto też odnotować, że na potrzeby Gliwice Light Art Festival artyści z LineAct stworzyli impresję do wiersza Krzysztofa Siwczyka „Sytuacja po wszystkim”.

Spektaklom LineActu towarzyszy świetna muzyka, doskonale budująca napięcie (i tak już duże za sprawą takich wyczynów jak chodzenie po ścianach czy tańczenie na linach). Tę muzykę tworzyli: Steve Nash („Zakorzenieni”), Artur Zagajewski i Maria Stępień („Oplątane”) czy Przemysław Degórski i Maciej Baranowski („Szczególnie ciekawe przypadki”), zaś do „27 krótkich spojrzeń” konsultacji muzycznej udzieliła Paulina Dziuba.

Inspiracją do powstania „Szczególnie ciekawych przypadków” były przede wszystkim sny o lataniu. Członkowie LineAct założyli specjalną platformę internetową, na którą każdy mógł przysłać opis swego snu związanego z lataniem. Oprócz tych opisów natchnieniem dla artystów były: książka Tenzina Wangyala „Tybetańska joga snu i śnienia” oraz performance amerykańskiej choreografki i tancerki Trishy Brown, a także jej słowa: „Zostałam tancerką, bo pragnęłam latać. Zawsze poruszało mnie przekraczanie siły ciężenia. Moje tańce nie zawierają ukrytych znaczeń. Są fizyczną stroną ćwiczeń duchowych”.

W scenografii spektaklu uwagę zwracały rozmaitej wielkości lustra zawieszane, gdzie tylko się dało. O tych lustrach opowiadała mi pomysłodawczyni i reżyserka „Szczególnie ciekawych przypadków” Ania Kamińska: – Wszystkie lustra, których użyliśmy, pochodzą z przedzalni. Wyobrażaliśmy sobie,

jak codziennie przeglądali się w nich pracownicy fabryki. Jeśli lustra mają możliwość zapamiętywania twarzy, które się w nich odbijają, to tam właśnie zachował się obraz wszystkich tych ludzi”.

LineAct przygotowuje się teraz do wystąpienia w ramach tegorocznej edycji festiwalu Łódź Czterech Kultur. Kurator programu streetartowego imprezy Teresa Latuszewska-Syrda poprosiła grupę, by do swych działań wykorzystwała łódzki Stary Rynek. Ponieważ tematem festiwalu w tym roku jest kultura buntu, spektakl LineAct, który obejrzymy we wrześniu w Łodzi, będzie oczywiście do niej nawiązywał, ale przy tym podejmie dialog z historią Starego Rynku oraz zaproponuje antropologiczny namysł nad zjawiskiem, jakim jest kozioł ofiarny w społeczeństwie. Tytuł projektu to „LEPIEJ\*”. Członkowie grupy wyznają, że jest on dla nich dużym wyzwaniem.

Poza tym LineAct zaprasza na kolejną swoją premierę już w październiku tego roku. Będzie nią spektakl „PRZEBRZMIENIA”, realizowany w ramach stypendium artystycznego Prezydenta Miasta Łodzi. Grupa po raz kolejny zainspiruje się przestrzenią Wi-My. Artyści chcą zaprosić mieszkańców Łodzi do wspólnego odkrywania tego miejsca.

LineAct można oglądać nie tylko w Łodzi. Grupa została zaproszona do współtworzenia spektakli w ramach festiwalu Domfestspiele w Bad Gandersheim w Niemczech. Zaś spektakl „27 krótkich spojrzeń” był adaptowany do przestrzeni zamku w Bolkowie – w lipcu grupa wystąpiła tam w ramach festiwalu Castle Party. Natomiast w czerwcu podczas festiwalu Industriada na Śląsku LineAct współtworzyła przedstawienie w zabytkowej wieży wodnej w Rybniku.

Członkowie grupy szukają ciekawych festiwali oraz rezydencji, nie ograniczając się tylko do Polski. Mają też w głowach kilka szalonych pomysłów na kolejne projekty. Mam nadzieję, że nie będziemy zbyt długo czekać, aby przekonać się, jakie miejsca zainspirują ich do kolejnych przedsięwzięć i czego jeszcze dopatrzą się w przedmiotach, które ich otaczają.

**Joanna Drzazga**